

O kurde – Magik band

Na łące pod lasem, gdzie koniczyna biała
Cała goła Kaśka w stawie się kąpała
Na brzegu, w szuwarach gruby Leszek siedzi
Pływającej Kaśki wszystkie ruchy śledzi
O kurde, Kaśka, aleś Ty dziewczyna!
Chyba nie wytrzymam, tak mi leci ślina!
O kurde, Kaśka, ale Ty masz ciało!
Woda się podniosła, spodnie rozerwało
O kurde, Kaśka, aleś Ty dziewczyna!
Chyba nie wytrzymam, tak mi leci ślina!
O kurde, Kaśka, ale Ty masz ciało!
Woda się podniosła, spodnie rozerwało
Na łące pod lasem, gdzie koniczyna biała
Cała goła Kaśka w stawie dziś pływała
Przez fale, jak strzała, Leszek do niej pruje
On ją czymś zaczepia, coś go zatrzymuje
O kurde, Kaśka, aleś Ty dziewczyna!
Coś tu woda płytka, się cały poobijam!
O kurde, Kaśka, niech no ja dopłynę!
To zaraz w tej wodzie z Tobą coś wywinę
O kurde, Kaśka, aleś Ty dziewczyna!
Coś tu woda płytka, się cały poobijam!
O kurde, Kaśka, niech no ja dopłynę!
To zaraz w tej wodzie z Tobą coś wywinę
Na łące, pod lasem, już koniczyny nie ma
Kaśka razem z Leszkiem wychowują syna
Zerkają na wodę, wspominają czasy
Gdy tamtego lata został w stawie piasek
O kurde, Kaśka, pamiętasz te chwile
Gdy woda ze stawu zatopiła gminę
O kurde, Kaśka, pamiętasz te momenty
Kiedy nas zza krzaków podglądał ksiądz
Walenty
O kurde, Kaśka, pamiętasz te chwile
Gdy woda ze stawu zatopiła gminę
O kurde, Kaśka, pamiętasz te momenty

Kiedy nas zza krzaków podglądał ksiądz Walenty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych